

---

# Ochrona praw autorskich przy przekładzie dzieł literackich : [recenzja artykułu Karela Knappa opublikowanego w czasopiśmie "Pravny Obzor", 1961, nr 10]

---

Palestra 6/3-4(51-52), 155-156

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znacznie rozszerzył zakres jej ochrony prawnokarnej. Wśród tych przepisów na uwagę zasługuje art. 262 ust. 2 proj., który stanowi że „osoba dorosła, która usiłuje namówić małoletniego do popełnienia przestępstwa albo do uprawiania nierzędu, podlega karze do 3 lat”.

Autor wskazuje następnie na podstawową tendencję projektu zmierzającą do zastosowania indywidualnych kryteriów przy rozpatrywaniu spraw i wymiarze kary. W związku z tym projekt wprowadza koncepcję „aktywnego żalu (skruchy)” przy popełnieniu przestępstw przeciwko mieniu, zgodnie z którą sąd może bez żadnych ograniczeń zmniejszyć wymiar kary lub w ogóle nie karać osoby, jeżeli naprawiła ona szkodę wyrządzoną swym czynem przestępnym, zanim został on wykryty.

Projekt w zasadzie dopuszcza zmniejszenie wymiaru kary w stosunku do tych, którzy dopuścili się czynu przestępnego o niewielkiej szkodliwości społecznej lub tylko jeden raz zбочyli z drogi swych obowiązków, przewidując jednocześnie zastrzeżenie kar w stosunku do uporczywych przestępców.

Projekt daje również nową definicję recydywistów i poważnych recydywistów oraz wprowadza koncepcję specjalnej recydywy w związku z popełnieniem czynów świadczących o pasożytniczym trybie życia oskarżonego. Art. 271 ust. 2 proj. stanowi w związku z tym: „Jest recydywistą, kto z powodu niebezpiecznego włoćczęstwa, organizowania zakazanych gier hazardowych, zawodowej prostytucji, zmuszania innej osoby do zawodowej prostytucji, pomagania w wykonywaniu zawodowej prostytucji, rajfurstwa lub stręczycielstwa był ukarany pozbawieniem wolności i po odbyciu tej kary popełnił nowe przestępstwo przed upływem 5 lat”. Recydywę przyjmuje się w takim wypadku niezależnie od tego, za jakie przestępstwo oskarżony był skazany poprzednim razem.

## Ochrona praw autorskich przy przekładzie dzieł literackich

stanowi przedmiot rozważań Karela Knappa, opublikowanych w nrze 10 organu Słowackiej Akademii Nauk „Pravny Obzor”.

Zagađnienia prawne wynikające w związku z przekładem dzieła literackiego należą do najtrudniejszych i najbardziej dyskusyjnych kwestii z zakresu prawa autorskiego. Złożoność tej problematyki prawnej prowadzi często do tego, że między uczestnikami danego stosunku powstają liczne spory, które w wielu wypadkach muszą być rozstrzygane w drodze sądowej. Chodzi tu przede wszystkim o takie kwestie, jak prawo do przekładu, tj. prawo do przełożenia dzieła lub udzielenia zezwolenia na jego przekład, stosunki prawne między autorem przekładu a autorem oryginału dzieła itd.

Prawo do przekładu jest wyłącznym prawem autora danego dzieła, stanowiącym istotny element jego prawa autorskiego. Zasada ta, której daje wyraz obowiązujące w CSRS prawo autorskie, jest dzisiaj powszechnie uznana we wszystkich nieomal państwach współczesnych. Przełożenie bowiem dzieła z obcego języka jest w swej istocie jednym ze sposobów jego wykorzystania.

Od prawa do przełożenia dzieła lub udzielenia nań zezwolenia (prawo do przekładu) trzeba jednak odróżnić prawo do dokonanego przekładu, który przysługuje tłumaczowi. Przekład dzieła jest stosownie do art. 2 Konstytucji barneńskiej dotyczącej ochrony własności literackiej i artystycznej, samodzielnym przedmio-

tem ochrony prawa autorskiego. Według § 5 czechosłowackiej ustawy o prawie autorskim (podobnie jak w większości systemów prawnych innych państw) przekład ocenia się jako opracowanie (*zpracování*) dzieła oryginalnego. Opracowanie obcego dzieła, jeżeli jest opracowaniem twórczym, stanowi zgodnie z § 4 tej ustawy samodzielny przedmiot ochrony udzielanej przez prawo autorskie. Tak więc przekład może być przedmiotem prawa autorskiego pod warunkiem, że jest twórczy. Za taki zaś nie można uznać przekładu stanowiącego rezultat mechanicznych czynności (np. przekład dosłowny).

W dalszej części artykułu Knapp zajmuje się omówieniem zagadnienia stosunku autorskiego prawa do oryginału dzieła i autorskiego prawa do przekładu. Wobec tego, że przekład jest sam w sobie dziełem w znaczeniu prawnautorskim, warunki niezbędne do powstania prawa przekładu należy oceniać samodzielnie, tj. niezależnie od autorskiego prawa do oryginału. Fakt, że do przełożenia dzieła trzeba mieć zezwolenie autora, nie przekreśla bynajmniej tej samodzielności prawa tłumacza. Pogląd, że to ostatnie prawo wywodzi się z prawa autorskiego do oryginału dzieła, jest — zdaniem Knappa — nieprawidłowy. Mamy bowiem w powyższym wypadku do czynienia z prawem oryginalnym, które powstaje bez względu na to, czy autor dzieła udzielił zezwolenia na jego przekład. Wynika stąd, że przysługuje ono zarówno przekładom autoryzowanym, jak i nie autoryzowanym. Tak więc autorskie prawo przekładu jest prawem samodzielnym w zakresie jego powstania i trwania, ale traci ono tę niezależność przy jego wykorzystaniu. Każda bowiem prawna dyspozycja przekładem stanowi jednocześnie dyspozycję jego oryginałem. Przy powstaniu zaś kolizji prawa autorskiego do oryginału dzieła i prawa do jego przekładu bezwzględne pierwszeństwo należy przyznać temu pierwszemu. Zasada ta wypływająca z art. 2 wspomnianej wyżej Konwencji berneńskiej, w myśl której przekłady są chronione przez prawo „bez uszczerbku prawa autorskiego do oryginału”, leży także u podstaw ustawodawstwa CSRS i większości innych państw współczesnych. Autor poświęca dalej szereg ciekawych uwag tym kwestiom, do których odsyłamy czytelników interesujących się tą problematyką.

## Adwokatura w Ugandzie

Rok 1960 był datą przełomową w procesie narodowego wyzwolenia się krajów afrykańskich. W roku bieżącym walka o wyzwolenie Afryki wkroczy w nowy, decydujący okres. 1 marca ma uzyskać szeroką autonomię Uganda, a 9 października 1962 r. kraj ten ma zostać niepodległy. Stąd też interesujący wydaje się artykuł R.W. Cannona o prawie, sądownictwie i adwokaturze tego kraju (będącego jeszcze przez kilka miesięcy pod protektorem brytyjskim), zamieszczony w nrze 4 (z ub. r.) *The International and Comparative Law Quarterly*, wydawanego przez Brytyjski Instytut Prawa Międzynarodowego i Porównawczego.

Jak wynika z tej informacji, w Ugandzie wykonuje praktykę ok. 150 adwokatów (na ogólną liczbę przeszło 6,5 miliona ludności), z których zaledwie 20 jest afrykańskiego pochodzenia (większość stanowią Azjaci, około zaś 10 jest pochodzenia europejskiego). Prawie wszyscy adwokaci mają swe kancelarie w Kampala, handlowej stolicy kraju.